

Haiti – rządy gangów i kapitalistyczna katastrofa

21 listopada 2021

Sytuacja gospodarcza i polityczna na Haiti nadal się pogarsza, a cierpienia mieszkańców wydają się nie mieć końca. Problem gangów, który narastał od pewnego czasu, osiąga obecnie poziom kryzysu – gangi blokują porty i uniemożliwiają dostawy paliwa w całym kraju, próbując w ten sposób wymusić rezygnację premiera Ariela Henry'ego. Po zabójstwie prezydenta Jovenela Moïse'a na początku lipca, którego wszystkich okoliczności nadal nie wyjaśniono. To, co pozostało z rozpadającego się państwa haitańskiego, nie jest w stanie poradzić sobie z sytuacją.

Haiti przeżywa trzeci rok recesji. Tempo wzrostu gospodarczego kraju wyniosło -1,7 proc. w latach 2018-2019 i -3,3 proc. w latach 2019-2020. Według Banku Republiki Haiti (BRH), wzrost gospodarczy pozostanie ujemny na poziomie -2,3 procent w roku fiskalnym 2020-2021.

Niektórzy ekonomiści szacują, że w latach 2016-2020 przemoc gangów kosztowała Haiti ponad 4 miliardy dolarów rocznie, czyli około 30 procent produktu krajowego brutto. To pokazuje zakres problemu zorganizowanej przestępczości, ale należy zauważyć, że gangi nie są przyczyną kryzysu gospodarczego, ale poważnym symptomem choroby haitańskiego kapitalizmu.

Objaw kapitalistycznych problemów

Na Haiti blisko 60 proc. ludności żyje w ubóstwie. Prawie połowa mieszkańców, czyli 4,4 mln, potrzebuje natychmiastowej pomocy żywnościowej, a 1,2 mln cierpi z powodu skrajnego głodu. Przy głębokiej recesji gospodarczej, wysokiego bezrobocia i skrajnego ubóstwa, gangi są jednymi z największych pracodawców w kraju. Nie mając pracy i żadnych

życiowych perspektyw ludzie, zwłaszcza młodzi, ściągają do gangów w poszukiwaniu ochrony i szansy na udział w łupach. I trudno im się specjalnie dziwić. Dzięki gangom mają dostęp do pewnej ilości pieniędzy, których nigdy nie mieliby w normalnej pracy, gdyby nawet ją znaleźli. Dostępne miejsca pracy nie zapewniają żadnej drogi wyjścia z cyklu ubóstwa i przemocy, a większość z nich oferuje wyjątkowo niskie płace, w tym w strefach wolnego handlu, skąd tanie produkty są eksportowane głównie do USA.

Liczba porwań dokonywanych przez gangi potroiła się w ciągu ostatniego roku, a The Washington Post donosi, że Haiti ma obecnie najwyższy na świecie wskaźnik porwań w przeliczeniu na mieszkańca. Przemoc gangów spowodowała ucieczkę około 19 000 osób, głównie z Cité-Soleil, Croix-des-Bouquets, Delmas i dzielnicy Port-au-Prince – Martissant. Całe obszary kraju są zamknięte, ponieważ ludzie boją się opuszczać swoje domy w obawie przed porwaniem. W jednym z głośnych przypadków porwano 17 misjonarzy ze Stanów Zjednoczonych i Kanady, razem z nimi dzieci, a odpowiedzialny za to gang zażądał okupu w wysokości 17 milionów dolarów.

Siła gangów objawiła się z całą mocą w następstwie trzęsienia ziemi i burzy tropikalnej, które nawiedziły Haiti w sierpniu. Transport pomocy do dotkniętych obszarów był niemożliwy z powodu przemocy w Martissant, dzielnicy Port-au-Prince, przez którą przebiegała jedyna główna droga do strefy dotkniętej trzęsieniem ziemi. Ciężarówki transportowe były blokowane i atakowane przez poszczególne grupy przestępcze, potem plądrowane, a kierowcy porywani. Organizacja Narodów Zjednoczonych w końcu wezwała do zawieszenia broni między grupami, aby umożliwić transport towarów. Główne gangi walczące o kontrolę nad Martissant w końcu ogłosiły krótki rozejm, który pozwolił na transport niektórych dostaw pomocy, ale ten rozejm się skończył i autostrada na południe znów jest strefą zamkniętą.

Niektórzy mówią o Haiti jako o „państwie upadłym”, podczas gdy

inni komentują, że jest to „państwo nieistniejące”. Faktem jest, że usługi, począwszy od elektryczności i sygnalizacji świetlnej, a skończywszy na systemach kanalizacyjnych, praktycznie nie istnieją, a opieka zdrowotna, edukacja i inne podstawowe usługi są świadczone głównie przez pozarządowe organizacje charytatywne. Rząd i administracja nie mają żadnej legitymacji. Obecny premier nie mógł zostać legalnie zaprzysiężony. Ariel Henry nie tyle jest premierem, co pełni rolę prezydenta: niewybranego i nie zaprzysiężonego zgodnie z prawem. Proces polityczny na Haiti toczy się całkowicie poza konstytucją. Minister sprawiedliwości i prokurator generalny oskarżyli Ariela Henry’ego o udział w zabójstwie prezydenta Jovenela Moïse. Zażądali oni, aby zgłosił się na przesłuchanie i zażądali odebrania mu prawa do podróżowania. W odpowiedzi Henry po prostu ich zwolnił, bez żadnych konsekwencji.

Port-au-Prince jest w dużej mierze kontrolowany przez gangi, podobnie jak całe połączenie kraju, w tym główne autostrady i drogi tranzytowe. Na terenach kontrolowanych przez gangi są one w rzeczywistości państwem. Gangi przewyższają liczebnie policję i wojsko. Na terenach, które kontrolują, są jedynymi grupami mającymi monopol na przemoc. Pieniądze wymuszane i pobierane przez gangi od firm i mieszkańców są w niektórych regionach nazywane nawet „podatkami”.

Gangi umacniają swoją władzę w całym kraju, szybko wypełniając polityczną próżnię. Ale nie urosły one w siłę same z siebie, są finansowane i wspierane przez burżuazyjną elitę i polityków, którzy wykorzystują je do ochrony, terroryzowania rywali i do różnych przedsięwzięć przestępczych. Biorąc pod uwagę kryzys gospodarczy i dezintegrację polityczną, było tylko kwestią czasu, kiedy gangi staną się siłą polityczną na szczęblu krajowym. 17 października Ariel Henry został zmuszony do ucieczki z oficjalnej ceremonii upamiętniającej zabójstwo Jeana-Jacquesa Dessalinesa. Został przegoniony przez członków gangu G9 Jimmy’ego „Barbecue” Cheriziera, którzy przewyższali liczebnie siły bezpieczeństwa Henry’ego. Cherizier, ubrany w

biały garnitur i koszulę z kołnierzykiem, co jest obowiązującym dress codem dla urzędników podczas świąt państwowych, sam poprowadził ceremonię. Zademonstrował swoją bardzo realną władzę i pokazywał wszystkim, że odgrywa rolę głowy państwa.

Gangi zamiast państwa

Poprzez blokadę paliw Cherizier chce wywołać chaos i destabilizację w nadziei, że rząd upadnie. Wtedy będzie mógł zaprezentować się jako jedyna osoba, która może uratować kraj przed kryzysem. Ale Cherizier nie jest zbawcą ludu Haiti. Jest przywódcą gangu "G9 an fanmi e alye" (G9 Rodzina i Sprzymierzeńcy), uważanego za najpotężniejszy sojusz gangów w kraju. Gang ten był zamieszany w liczne masakry, w tym w masakrę w La Saline w 2018 r., ataki w maju 2020 r. w wielu dzielnicach Port-au-Prince, kolejną serię masakr w stolicy w sierpniu i wrześniu 2020 r. oraz atak w Bel Air w kwietniu 2021 r.

Znana organizacja broniąca praw człowieka na Haiti, National Human Rights Defense Network (RNDDH), przeprowadziła dochodzenie w sprawie masakr dokonanych przez G9 i stwierdziła, że policja nie interweniowała, nie zebrała zeznań świadków, a w atakach użyto sprzętu policyjnego. Powszechnie uważa się, że Cherizier był blisko sprzymierzony z ówczesnym prezydentem Jovenelem Moïse, który wykorzystywał gang do eliminowania dysydentów i rywali.

Pod koniec października G9 i inne gangi zaczęły blokować główne porty Haiti, uniemożliwiając transport paliwa. Haiti nie ma działającej sieci elektrycznej, więc większość ludzi i instytucji jest uzależniona od generatorów diesla. W związku z blokadami, w całym kraju panuje obecnie duży niedobór paliwa. Na stacjach benzynowych od tygodni nie można go dostać. W związku z tym nic w kraju nie funkcjonuje prawidłowo. Transport został wstrzymany. Dzieci i nauczyciele nie mogą

dostać się do szkół, pracownicy do pracy. Szpitale zostały zmuszone do zamknięcia oddziałów, a niektóre z nich są na skraju całkowitego zamknięcia. Szkoły, przedsiębiorstwa, sprzedawcy uliczni, a nawet wieże telefonii komórkowej racjonują resztki paliwa, które im pozostały, a kraj jest niemal całkowicie sparaliżowany.

25 października Cherizier ogłosił, że blokada paliwowa zostanie zniesiona, gdy Henry poda się do dymisji. W odpowiedzi Henry ogłosił utworzenie korytarzy bezpieczeństwa. Ale kierowcy donoszą, że to fikcja i że nadal są atakowani i porywani wzdłuż głównych tras z portów.

Cherizier i G9 mają w rzeczywistości więcej władzy niż państwo i całkowicie kontrolują sytuację. Administracja jest sparaliżowana i nie może wykonywać nawet swoich podstawowych funkcji. Nie ma środków, aby poradzić sobie z gangami, ponieważ są one większe niż policja i siły zbrojne. W policji istnieją skorumpowane elementy, które mają bliskie powiązania z grupami przestępczymi, co komplikuje wszelkie poważne operacje policyjne. Niektórzy z najpotężniejszych przywódców gangów, Cherizier również, sami są byłymi policjantami. Sytuacja stała się tak tragiczna, że na początku października minister spraw zagranicznych Claude Joseph zwrócił się do Rady Bezpieczeństwa ONZ o pomoc w rozprawieniu się z gangami.

Jedynym sposobem, w jaki ONZ może pomóc, jest wysłanie wojsk („sił pokojowych”), które rozprawiłyby się z gangami militarnie. Dla mieszkańców Haiti nie byłoby to żadnym rozwiązaniem, ponieważ oznaczałoby to otwartą wojnę na ulicach. Można by argumentować, że otwarta wojna już ma miejsce. Jednak sama liczba oddziałów ONZ potrzebnych do wykorzenia i pokonania gangów przeniosłaby konflikt na zupełnie inny poziom.

W odpowiedzi ONZ stwierdziło, że „Haiti musi wdrożyć bardziej holistyczne podejście do problemu przemocy gangów”. Oczywiście, zajęcie się podstawowymi przyczynami, które

doprowadziły do powstania tego problemu, byłoby najlepszym sposobem na rozwiązanie problemu. Dobre miejsca pracy i pełne zatrudnienie z przyzwoitymi zarobkami oraz masowe inwestycje w przyzwoite mieszkania, edukację i opiekę zdrowotną byłyby sposobem na wyeliminowanie gangów. Pozbawiając ludzi problemów ubóstwa i bodźców, które skłaniają ich do wstępowania w ich szeregi, można by je pokonać.

Pokonanie chaosu wymaga alternatywy wobec kapitalizmu

Ale w jaki sposób można to osiągnąć na Haiti? Klasa rządząca i imperialiści nigdy nie zgodzili się i nie zgodzą na politykę gospodarczą i społeczną, która mogłaby rozprawić się z gangami. Całościowe podejście do gangów nie jest możliwe w karaibskim kapitalizmie. To właśnie z powodu chciwości i korupcji haitańskiej klasy rządzącej i imperialistów Haiti znajduje się w obecnym stanie. Ponadto ogólna choroba, jaką jest kapitalizm na Haiti, pozwoliła gangom rozrastać się niczym rak. Gangi są obecnie częścią składową samego systemu gospodarczego Haiti. Politycy finansują i zatrudniają przestępców, aby realizować swoje własne interesy.

Może się wydawać, że dla haitańskich mas nie ma żadnej nadziei. Jednak klasa robotnicza już wskazała drogę naprzód. W odpowiedzi na kryzys gangów i blokady paliw ogłoszono kilka strajków generalnych w celu zaprotestowania przeciwko sytuacji w zakresie bezpieczeństwa i blokad paliw, którym przewodzą pracownicy transportu. Robotnicy zaczynają sami poszukiwać rozwiązania kryzysu.

Klasa rządząca stworzyła tę sytuację i nie jest w stanie, a co ważniejsze, nie chce zrobić nic, aby rozwiązać kryzys. Państwo haitańskie i imperialiści również nie są w stanie i nie chcą nic zrobić. Poprzednia faktyczna okupacja wyspy przez siły ONZ pozostawiła po sobie epidemię cholery i skandal związany z wykorzystywaniem seksualnym. Nowa okupacja oznaczałaby otwarte

działania wojenne. Rozwiązanie tego kryzysu powinno zależeć od samych Haitańczyków.

Autorstwo: Rob Lyon

Tłumaczenie: Wojciech Łobodziński

Źródło oryginalne: Marxist.com

Źródło polskie: Strajk.eu